

GORZOWSKIE
WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ
GORZÓW
KWIECIEŃ 1963



GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 7

Gorzów — kwiecień

Nr 4

STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI
PRYMAS POLSKI

“G O D Y W K A N I E ,”

PRZEKAZANIE OBRAZU NAWIEDZENIA Z DIECEZJI GORZOWSKIEJ
DO ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Zielona Góra, 10. II. 63 r.

(Tekst autoryzowany)

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Arcypasterzu Gorzowski!
Ekscelencjo, Najdostojniejszy Arcypasterzu Wrocławski!
Najmilsi i Najdostojniejsi Arcypasterze Polski Katolickiej!
Drodzy Bracia Kapłani!
Umiłowany Ludu Boży!

Przynoszę Wam i pozostawiam pozdrowienia braterskie od grobu św. Wojciecha z Bazyliki Prymasowskiej w Gnieźnie, oraz pozdrowienie z Bazyliki Archikatedralnej św. Jana w Warszawie, jako Pasterz obydwu diecezji.

Zgromadziła nas tutaj radosna uroczystość. Jak bardzo leży nam ona wszystkim na sercu, to dowód, że trwacie w świątyni całą noc i od wczesnego ranka, i to nie tylko w cieple kościoła, ale zewnątrz na mrozie. To wasze miłujące serce trzyma Was przy Tronie Łaski Nawiedzającej Was Pani Jasnogórskiej, Matki i Królowej Polski, Dziewicy Wspomożycielki, danej ku obronie naszego Narodu.

I My tu przybiegliśmy, idąc za upomnieniem Apostoła, które Kościół Boży czyta nam dzisiaj w Lekcji, przeznaczonej na niedzielę Siedemdziesiątnicą zwaną. Apostoł mówi: „Nie wiecie, że ci, którzy w zawody biegną, wprowadzie wszyscy biegną, ale jeden nagrodę bierze?”. I daje zachętę: „Tak biegnijcie, abyście osiągnęli”. (I Kor. 9, 24).

Właśnie dlatego tu przybiegliśmy, aby wziąć wieniec, aby otrzymać łaski i rozradować nasze serca. I ja, Najmilsze Dzieci, przybyłem w tym celu, aby się z Wami radować łaskami, których doznaliście. Pragnę całym sercem pozdrowić Panią Jasnogórską, która jest pierwszą w szeregu

biegnących po wieniec. Ona Go już ma na swoich ramionach! To Owoc Jej żywota, który podaje nam wszystkim nieustannie, jako pokarm i moc do biegu, i jako nagrodę chwały. Ilekroć nam Go podaje, zawsze mówi matczyne słowa rady i cichego rozkazu, który decyduje o zwycięstwie zawodników w biegu po Królestwo Boże. „Cokolwiek (Syn mój) Wam każe, czyńcie”.

Z historii Nawiedzenia.

Dzieci Najmilsze! Obraz, który przed sobą widzicie, zawieźliśmy swe-go czasu do Rzymu, aby otrzymać Błogosławieństwo Ojca św. Piusa XII, który wtedy rządził Kościołem Bożym.

Błogosławieństwo było potrzebne, albowiem Obraz ten, wierna kopia Cudownego Obrazu Panienki Jasnogórskiej, miał **nawiedzić** całą naszą ziemię oczyszczą. Królowa Polski zapraśniła zejść do swoich dzieci, obejść wszystkie swoje dziedziny, zetknąć się bezpośrednio ze swoimi dziećmi i sługami, którzy miłują Ją i wyznają, jako Matkę Piękną Miłości.

I oto teraz obchodzi swoje dziedziny. Przywieziona przez Nas z powrotem z Rzymu do Warszawy, wyszła z Bazyliki Archikatedralnej św. Jana w Warszawie, obeszła całą Stolicę i Archidiecezję. Podążyła potem na męczeńską ziemię Podlaską, odwiedzając diecezję Siedlecką i Łomżyńską, skąd dalej na wschód ku Białemustokowi, aby skierować się ku północy na świętą Warmię i poprzez Gdańsk, ziemię Chełmińską i rozległe tereny diecezji Gorzowskiej, podążyć ku Wrocławowi. Później nawiedziwszy Opole, Katowice, Kraków, Tarnów, Przemyśl, obchodząc wokół rubieży swojej polskiej dziedziny, wzdłuż wschodnich brzegów naszej Rzeczypospolitej, przez ziemię Przemyską i Lubelską, podążać znów będzie ku centrum Polski, aby nawiedzić prastare ziemie Sandomierskie i Kieleckie, pracowitą Łódź i starożytny Włocławek. A wreszcie przez Poznań powędruje ku Gnieźnie. To jest Jej droga.

Wędrowne obyczaje Matki Najśw., zwłaszcza... Jasnogórskiej!

Wicie, Najmilsze Dzieci, że Maryja pierwsza biegła przez swoją ziemię, niosąc Błogosławiony Owoc żywota swojego, gdy zechciała nawiedzić Elżbietę. To była Jej pierwsza wędrowka. Później przyszły dalsze wędrowki Matki Najświętszej z Dzieciątkiem Bożym: Betlejem, Egipt, Nazaret, Kalwaria. A gdy już Wniebowzięta, zasiadła po prawicy Syna, zaczęły się nowe, nieskończone drogi. Maryja nieustannie dąży do swych dzieci, pokazując się w tylu miejscach, gdzie pragnie być z nami, aby nam ciągle mówić o Swym Synu. Dlatego widzimy Ją wszędzie! Na Jasnej Górze i w tylu sanktuariach Polski, w Lourdes, w Fatima, w La Salette, i w niezliczonej ilości miejsc na globie ziemskim. Wszędzie, gdzie zbierają się Jej dzieci, tam obecna jest Ona — **Matka**.

O Pani Jasnogórskiej historia mówi, że zanim przybyła do Polski, była właściwie także wędrownym Obrazem. Bardzo dawno — trudno stwierdzić kiedy, wiadomo tylko, że Obraz jest najstarszy, jaki w Polsce posiadamy — prawdopodobnie poprzez Konstantynopol i Kijów, przywędrowała na Ruś, aby przez Bełż, Jasną Górę, Opole i znów Jasną Górę, chodzić po naszej ziemi. Jakże więc jest przyzwyczajona do wędrowek i dobrze do nich zaprawiona!

Nic dziwnego, Najmilsi, że wczuwając się w Jej obyczaje, tęsknoty i pragnienia, woła Episkopatu wpłynęliśmy na Najświętszą Panienkę, aby

zechciała dalej uprawiać swe błogosławione wędrówki, odwiedzając na progu Tysiąclecia Chrztu Polski, całą naszą ziemię ojczystą. O, jak gorąco pragniemy, aby jak kiedyś słupy graniczne białe były w ziemię polską, tak teraz Ona założyła swoje stаницe na wszystkich rubieżach Rzeczypospolitej i przyniosła nam pokój Boży, w świętej ziemi polskiej!

Oto, Najmilsze Dzieci, tajemnica **Nawiedzającej Pani**enki. Idźmy więc z Nią i za Nią. Dziś szczególnie, zachęceni przez Apostoła: „**Tak biegnijcie, abyście wzięli wieniec**”, my również biegniemy do Niej i za Nią.

Ta, która budzi miłość i entuzjazm nie tylko w nas, Polakach...

Za kilka chwil pójdzie ku Tobie, Arcypasterzu Archidiecezji Wrocławskiej, który wyszedłeś na Jej spotkanie tu, do Zielonej Góry. I jak radowała Ciebie, Pasterzu Gorzowski, tak teraz będzie radować Ciebie, Arcypasterzu Wrocławski, Twoich kapłanów, i powierzony Ci lud. Jako Pośredniczka łask wszelkich, będzie hojnie rozsiewać łaski po owczarni i po zienicy, Tobie zleconej.

Cieszymy się, że Ta, która raduje nas, Polaków, zdobywa sobie wielkie znaczenie w całym świecie. Był czas, gdy spojrzał na Nią Pielgrzym z dalekiej Italii, który przybył na Jasną Górę; wystarczyło jedno spojrzenie, aby tak „zraniła Jego serce”, iż do dnia dzisiejszego o Niej pamięta. I chociaż minęły odtąd długie lata, ciągle o Niej wspomina. Ilekroć spotka kogoś, kto jedzie do Polski, przykazuje mu: „Na Jasnej Górze macie Tę, która „zraniła moje serce”. Polecajcie Jej moją osobę i pracę, a zwłaszcza proście Ją, bym mógł doprowadzić do końca umiłowane dzieło, Sobór Watykański II”. Tak mówi Jan XXIII, Papież. Ile razy ja sam, Najmilsi, słyszałem od Niego że zachęty i prośby: „Macie Ją, ufajcie Jej, módlcie się do Niej i za mnie”.

Ostatnio podobne momenty przeżywaliśmy w Rzymie i z Waszym Arcypasterzem, jak również z Arcypasterzem Wrocławskim, i z 25 innymi Biskupami. Gdy zegnaliśmy się już niemal z Bazyliką Piotrową, 9 grudnia, w dniu kanonizacji trzech nowych świętych, Papież, niesiony do ołtarza, gdzie miał dokonać aktu kanonizacyjnego, miał właśnie mnie; wówczas zatrzymał się przy mnie Jego kapelan, Monsignor Capovilla i powiedział: „Ojciec Święty bardzo prosi, abyście modlili się za Niego na Jasnej Górze”.

Ile razy już Papież te prośby do nas kierował! Ufa Jej, Najmilsze Dzieci! Jej przecież powierzył prace Soborowe w lutym ubiegłego roku. Podczas Komisji Centralnej Przygotowawczej do Soboru, byłem świadkiem, jak Ojciec Święty, w słowach niezwyklej miłości i uwielbienia, wyniósł i uczcił Naszą Panią Jasnogórską, w obliczu narodów, bo w obecności kilkudziesięciu Kardynałów i Arcybiskupów z całego świata.

Chociaż więc odejdzie od Was, Dzieci Najmilsze, pozostanie dalej, jako żywa i zawsze obecna, ta Wędrująca od serca do serca, od chaty do chaty, od miasta do miasta, od wsi do wsi, po ziemiach polskich i po wielkich drogach, wszędzie pozostawiając po sobie błogosławione owoce pokoju i miłości.

To samo będzie w Twojej ziemicy, Arcypasterzu Wrocławski! Bardzo Jej ufasz i pięknie umiesz o Niej mówić. Ona teraz idzie do Ciebie, aby Twa duszę ubogacić, rozradować, obudzić w Tobie entuzjazm i ducha apostołskiego, którego masz tak wiele. Ona Twoich Kapłanów uświęci i zespoli, Twój lud poruszy. Wypełni najgłębiej ukryte w Twej duszy pragnienia, aby mogła bezpiecznie czuć się w sercach Twojego Ludu i we

wspaniałej ziemi Śląskiej, Ona, prawdziwa Matka i prawdziwa Królowa, Pocieszycielka, Wspomożycielka i Obrona Narodu naszego.

Matka Słowa Wcielonego niesie ze sobą pokój i miłość braterską.

Dzieci Najmilsze! Obecność Matki Najświętszej, w Kościele Chrystusowym jest prawdziwym cudem. Teologia współczesna mówi, że jest „Dziewica w sercu Kościoła”. Dlatego też musi być wszędzie obecna, musi być zawsze najbliższa.

Kościół, który otrzymał z Jej rąk, z woli Ojca Niebieskiego, Słowo Przedwieczne, wie, że Słowo Boże nie jest związane i skrepowane. Kapłani często powtarzają w brewiarzu: „Verbum Dei non est alligatum”, to znaczy: „Słowo Boże nie jest skrepowane”. Ono raz zszedłszy z łona Ojca, do łona Maryi, z Jej łona przyszło na świat, przez Nią Ciałem się stało i mieszka między nami. Słowo, które od Niej otrzymaliśmy, chodzi po całej ziemi i nieustannie woła, jak gospodarz winnicy, o którym dzisiaj w niedzielę Siedemdziesiątnicy, mówi nam Ewangelia, że wychodzi w różnej godzinie, aby zwołać pracowników do winnicy. Tak jest w Kościele Chrystusowym. Patrzyliśmy na Soborze, jak to w praktyce wygląda.

My, Polacy, przed Tysiącem lat zostaliśmy powołani do winnicy, aby wziąć Słowo. Obecnie przygotowujemy się przez Wielką Nowennę, przez Nawiedzenie, przez oddanie się Matce Najświętszej i przez Czuwanie Soborowe, na wielką chwilę **Tysiąclecia Chrztu Polski**. Mamy przez to Tysiąclecie najlepszy dowód, że Słowo Boże, które zstąpiło z łona Ojca do łona Maryi, a przez Jej łono do naszych serc, nie jest skrepowane, ani związane. Ono biegnie! ... Tak biegnie po polskiej ziemi od najdawniejszych czasów. Już przez Dąbrówkę, Mieszka i Wojciecha, przez tylu władców i królów chrześcijańskich naszej Ojczyzny, przez Biskupów i tysiące kapłanów, przez usta rodziców do serc dzieci i przez usta dzieci, które stają się z kolei rodzicami i przekazują dzieciom swoim Słowo Boże, biegnie Ono, aż do naszych czasów.

Na Soborze widzieliśmy innych, którzy są powołani może o jedenastą godzinę, jak pięknie mówi dzisiejsza Ewangelia, ale choć tak późno, przyszli jednak do Kościoła Bożego. Ludy afrykańskie — czarni murzyni, ludy azjatyckie — Hindusi, Japończycy, Chińczycy, ludy Malajskie, z dalekiej Australii, przyszli może w ostatniej godzinie, ale wzięwszy po groszu, przekonali się, że Słowo Boże, które Kościół nieustannie niesie aż do naszych czasów, to pełna radość!

O to właśnie idzie, Najmilsi Rodzice, aby nawet wtedy, gdy odejdzie od Was **Matka Słowa Wcielonego, Słowo Boże**, które zeszło z Jej łona na ziemię, zostało między Wami, w waszych sercach i w życiu waszych rodzin. Aby przez wasze serca zostało w duszach waszej młodzieży i działu, a przez nich — aby dotarło do Drugiego Tysiąclecia Chrztu Polski. Słowo Boże, to Prawda Boża, która daje nam Światło i Życie! Ona jest naszą drogą i łaską, miłością, sprawiedliwością i pokojem.

Owoce tego Słowa poznajemy po sobie. Pomyślcie, przez rok przeszło wędrowała po ziemi Gorzowskiej Matka Słowa Wcielonego. Wszędzie, gdzie weszła,niosła **pokój Boży**. Wszędzie, gdzie gromadziły się rzesze, aby Ją uwielbiać, zapanowywał duch pokoju, napełniał ziemię, miasta i parafie. Nie ma obaw, aby Ona gdziekolwiek zasiała niepokój. Stoicie spokojnie, cierpliwie, przepełnieni Jej duchem pokoju i miłości braterskiej. Umiecie przebaczać, jak umieją przebaczać nasi kapłani.

Przyszliśmy modlić się do Ciebie, Matko, przyszliśmy uwielbiać Ciebie, i czerpać z Twojego Oblicza miłość i pokój, który chcemy zasiał w naszych sercach, w naszym mieście, w całej diecezji i w całej Polsce. **Tę miłość i pokój** niesie nam Słowo Boże, które jest Błogosławionym Owocem żywota Twojego. Ono biednie przez ziemię polską już blisko Tysiąc lat. Pragniemy aby biegło dalej, niosąc ze sobą moc, dzięki której dochowamy nadal wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii Chrystusowej, Kościołowi świętemu, Najwyższemu Pasterzowi i naszemu Pasterzom. Pragniemy, abyśmy dzięki Słowu, które jest Owocem Żywota Twego, żyli w łasce uświęcającej, doceniając sens życia duszy i ciała; aby rodzina katolicka była „Bogiem silna”, a młodzież — „wierna Chrystusowi”; aby przez prawdy Boże i przez naukę Ewangelii, sprawiedliwość i miłość pocatowały się w naszej Ojczyźnie, niosąc Jej upragniony pokój. Pragniemy w imię mocy Bożych, wyzbyć się wad narodowych i nabyć cnoty, które są ku pokojowi braterskiego współżycia w ojczystej ziemi polskiej.

Błogosławiona praca Kościoła na Ziemiach Odzyskanych — ku pokojowi.

Najmilsze Dzieci Boże! Olbrzymie znaczenie ma dla Was **obecność Kościoła świętego** po tylu wiekach na ziemiach, które zostały nam odebrane przez gwałt, a wróciły do nas przez sprawiedliwość Bożą! Pierwszymi, którzy tu przyszli i zaczęli spokojnie prowadzić pracę organiczną, to kapłani. Ich praca jest jak murawa, która obrasta lotne piachy. Sprawia, że teren ten staje się spokojnym, opanowanym, gotowym do wszelkich ofiar i poświęceń, aby to, co Bóg powrócił przez swoją sprawiedliwość, było zachowane dla dzieci naszych, z pokolenia na pokolenie.

Taki sens ma **praca Kościoła** nie tylko w centrum Polski, nie tylko na Górze Lecha w Gnieźnie i w Przemysławowym Poznaniu, ale i tu, w dalekim Szczecinie, w ziemi Gorzowskiej i Zielonogórskiej, na ziemi Wrocławskiej, na czarnym i na zielonym Śląsku i w całej Ojczyźnie, po której oprowadzamy dziedziczną Panią tych ziem. Prosimy Ją, jak prosił Ją ongiś na Jasnej Górze Jan XXIII: „Niech zapanuje pokój mocą Twoją, Królowo Polski, i obfitość w wieźcach Twoich”. Te słowa zostawił On, jako Pielgrzym na Jasnej Górze. Przypomnieliśmy Mu je niedawno. On sam często do nas je kieruje, zachęcając, abyśmy na ziemiach, przywróconych po wiekach naszej Ojczyźnie, pracowali w duchu pokoju, zdobywając przez naszą pracę „obfitość w wieźcach” całej ziemi ojczystej.

Gody w Kanie...

Dzieci Najmilsze! Podczas pobytu na Soborze zebrałem okruchy myśli, rzucanych w krótkich przemówieniach i kazaniach z okazji Wielkiej Nowenny i Nawiedzenia, z ambon prawie całej Polski, i pod tytułem: „Gody w Kanie” opublikowałem je. Dlaczego tak je nazwałem — „Gody w Kanie”? Właśnie przed chwilą Biskup przypomniał nam te słowa w celebrze pontyfikalnej, ustami diakona: „...Odbywały się gody małżeńskie, w Kanie Galilejskiej”. **Gody w Kanie!** Społeczność katolicka w Polsce w chwili obecnej wygląda tak, jak Kana. Co my właściwie przynosimy Bogu? — wodę? A co On sprawia? **Na prośbę Maryi** sprawia, że woda naszego codziennego życia zamienia się w wyborne wino łaski, którą Dobry Pan zachował w Ojczyźnie naszej, aż do czasów dzisiejszych. My mamy tylko wodę naszego słabego, nie zawsze przykładowego życia, ale wiemy, że na słowo Chrystusa, **przez pośrednictwo Maryi**, woda naszej słabości zamieni się w wino wyborowe. **I Gody trwają!**

Jesteśmy ubodzy, biedni, na dorobku. Odrabiamy ciężkie zaległości wyrządzonych nam krzywd wojennych, a może i następstwa naszych wad, ale jesteśmy zarazem wierni, czujni, uważni, wrażliwi na głos Boży. Jakże nie pochwalić, Najmilsze Dzieci, gorliwości waszych kapłanów! Jakże nie pochwalić Was, waszej czujności i wrażliwej modlitwy całych nocy! „Wo-da polska”, przez Pośredniczkę Łask wszelkich, Maryję, zamienia się, jak w stągwiach Galilejskich, na wyborne wino, które Bóg mocą Kościoła świętego zachowuje w Ojczyźnie naszej aż do czasów dzisiejszych.

Niech Gody trwają, Najmilsze Dzieci! Niech przez Maryję rozlewa się wyborne wino Łaski Prawdy Bożej, po całej ziemi polskiej, zarówno tutaj, w waszej diecezji, jak i na dalszych szlakach, na które wybiera się Wędrowna Panienka Nawiedzająca!

*

Pragnę z całego serca dać wyraz uznania dla Duchowieństwa diecezji Gorzowskiej, któremu przypadło prowadzić prace Nawiedzenia w trudnych warunkach ciężkiej zimy. A jednak nie zawahaliście się, Najmilsi Bracia Kapłani! Dzieło zostało szczęśliwie doprowadzone do końca. Jest to wasza chluba, a zarazem uznanie dla waszego wpływu na lud Boży, który na wasz głos i na Słowo Żywota, gotów jest pójść za Wami wszędzie i przepełnić świątynie, jak przepełnia je czasu Nawiedzenia.

Ku Tobie, Ludu diecezji Gorzowskiej, słowo braterskiego uznania i głębokiej czci dla waszej wiary, miłości i niewiedzącej nadziei, śle Prymas Polski, imieniem własnym i całego polskiego Episkopatu. A jako znak wspólnoty, przekazując Obraz Pani Jasnogórskiej Arcypasterzowi Wrocławskiemu, pragniemy Wam jednocześnie zostawić Nasze biskupie błogosławieństwo, którego Wam wspólnie udzielimy.

**KAZANIE WYGŁOSZONE W DNIU 10. II. 1963 r. W ZIELONEJ GÓRZE
PRZEZ J. E. Ks. BISKUPA ORDYNARIUSZA GORZOWSKIEGO
Z OKAZJI ZAKOŃCZENIA PEREGRYNACJI OBRAZU MATKI BOSKIEJ**

W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Z dawnąs Ty Polski Królowo...
Weź w opiekę naród cały, który żyje dla Twej chwały
niech powstanie znów wspaniała, Maryjo!

A.

Najmilsi Bracia i Siostry!
Eminencjo,
Najdostojniejszy Księżę Kardynale — Prymasie!

Ze wzruszeniem wspominamy nasz wspólny pobyt na sesji soborowej. Ze świętą dumą świadczymy, że Ty Eminencjo, byleś chyba najbardziej radośnie poznawany i poznanym wśród ojców soboru — kardynałów. Powiedzieliśmy to naszemu ludowi. Byleś powszechnie czciany, głęboką. Zapewniamy Cię, że my biskupi polscy, my księża polscy, i cały nasz lud wierny Kościołowi z niemniejszą radością witamy Cię tutaj wśród siebie, z większą niż ci wszyscy w Rzymie, którzy wprost czyhali, by z Tobą stanąć do obrazu fotografa. — My z Tobą stajemy przed obra-

zem Tej, która Twego bojuwania jest dzielną hetmanką, a Twego pasterzowania jakże szczęśliwym natchnieniem! Zapewniamy Cię Eminencjo, że gdyby tak było zwyczajem u nas, jak jest w Rzymie, że lud Boży klaska na powitanie Ojca św., to chyba nie tylko Zielona Góra, ale wszyscy wierni klaskali by z radością na powitanie Eminencji Ks. Prymasa. Serca wasze zastąpią to klaskanie, a modlitwy wasze będą powitaniem najszczerzym.

Eminencjo, witając cię, dziękujemy za przybycie. Przyjmij to oświadczenie moje wypowiedziane w imieniu wszystkich tu obecnych i tych, których tu nie ma: bo oni wszyscy by tu stanęli, gdyby mogli.

Ekscelencje,

Najdostojniejsi przedstawiciele polskiego Episkopatu!

Dwa miliony wiernych naszej ziemi gorzowskiej i blisko 1.000 kapłanów chce Was w tej chwili powitać, chce Was widzieć i poznać. Dlatego Was przedstawiam tym wszystkim, którzy są ciekawi świętą ciekawością. Dziękując za Wasze przybycie, kosztujące Was bardzo wiele trudu przedstawiam Was i mówię wszystkim święcie ciekawym, że z pośród przedstawicieli polskiego Episkopatu są tu obecne Ich Ekscelencje: Ks. Arcyb. B. Kominek, Ordynariusz wrocławski, Ks. Bp Jerzy Ablewicz, Ordynariusz tarnowski, Ks. Bp W. Urban, sufragan wrocławski, Ks. Bp Andrzej Wronka, sufragan wrocławski, Ks. Bp P. Latusek, sufragan wrocławski, Ks. Biskup Juliusz Bieniek, sufragan katowicki, Ks. Bp Jan Jaroszewicz, sufragan kielecki, Ks. Bp Franciszek Jedwabski, sufragan poznański, Ks. Bp Tadeusz Etter, sufragan poznański, Ks. Bp Michał Bleharczyk, sufragan tarnowski, Ks. Bp Lech Kaczmarek, sufragan gdański, Ks. Bp Julian Grobicki, sufragan krakowski, nasi Księża Biskupi sufragani. Niektórzy z nich z daleka przyjechali.

Najmilsi moi, po tym świętym apelu i raporcie staniemy teraz skupieni, aby rozważyć słowa, których treść nas wszystkich za serce chwyta: „Weź w opiekę naród cały, który żyje dla twej chwały, niech powstanie znów wspaniała, Maryjo!,,

B.

1) Najmilsi moi!

W okresie Bożego Narodzenia, z racji pobytu na sesji soborowej, znalazłem się na dużym dworcu europejskiego miasta, jednego z najpiękniejszych i największych. I widziałem we wspaniałej hali tego nowoczesnego dworca, na jednej ze ścian morze światła. Patrząc się bliżej: w to morze światła dyrekcja tego ogromnego dworca umieściła Dzieciątka, ale tak, że prawie, że wprost z peronów idą szyny kolejowe i prowadzą do Dzieciątka. Symbol przepiękny: chciano by niejako, aby pociągi przywożące ludzi z całej prawie Europy, chciano by pociągi zawoziły pasażerów do Dzieciątka, — na spotkanie z Dzieciątkiem. Chciano niejako powiedzieć tak: niechby kolej, która jest wymownym symbolem pracy ludzkiego rozumu i rąk ludzkich spotkała się z Panem Jezusem, niechby praca człowieka doznała konsekracji: Jak Pan Jezus — chleb owoc pracy rąk ludzkich przestacza i konsekruje, iż chleb ten staje się ofiarą zbawczą, iż staje się błogosławieństwem, iż staje się Komunią św., iż staje się wiatykiem. I taka jest wymowa symbolu. Chcemy, by ludzka praca rąk i rozumu ludzkiego, spotkała się z Bożym Konsekratorem, a praca rąk i umysłu zostawszy zakonsekrowaną, stała się źródłem ofiary zbawczej miłości a nie nienawiści, by przez nią i ręce ludzkie bożymi stę stały, i by tak rozdawały w koło

siebie boskość miłości, by praca rąk i umysłów zakonsekrowaną była błogosławieństwem a nie przekleństwem, by wreszcie cała bytność na ziemi przez tę pracę zakonsekrowaną umysłu i rąk ludzkich stała się drogą do nieba, wiatykiem. A to wszystko niech by się stało tak radosnym zdarzeniem jak radosnym jest Boże Narodzenie, radosnym przez Dzieciątko Boże.

Najmilsi moi, oto w symbolu wyrażone największe zadanie Kościoła dzisiejszego, jego ogromny wysiłek: prowadzić człowieka dzisiejszego na nowo na spotkanie z Panem Jezusem, aby On stał się konsekratorem człowieka pracy rąk i umysłu i aby ta praca stała się błogosławieństwem dla ludzkości. Oto wielkie chlubne zadanie Kościoła św. które Ojciec św. w imieniu dobrego Pasterza, natchniony Jego słowami nazwał „wielkie dzieło duszpasterskie”, jakie powierzył Soborowi ku rozpatrzeniu. Chciałby Ojciec św. wszystkich doprowadzić tym dziełem, do spotkania z Panem Jezusem, aby to spotkanie dało im to, o czym Jan św. pisze: „Wszystkim, którzy przyjęli Syna Bożego, dał On moc, aby stali się dziećmi Bożymi”, aby trwając w Nim, mnóstwo owocu przynieśli. Oto drodzy moi wielkie zadanie duszpasterskie Kościoła Św.

Oto wielkie mówię zadanie Kościoła św.! Jak to dzieło odbywa się u nas w Polsce?

2) Najmilsi moi! Z ostatnich kilku dni, tu ze sąsiednich parafii obrazki następujące: w ostatnich dniach było wszystkim bardzo zimno w naszych nieogrzanych kościołach, gdy Matka Boża stała przez nasze ostatnie parafie. I mówili proboszczowie tych parafii, że wy drogie dzieci Boże, wy nosiliście cegły ogrzane do kościołów, abyście nie musieli opuszczać kościoła w nocy, abyście umieli wytrzymać zimno, cegły grzaliście w domu i te do kościoła przynosiliście. Śnać było to spotkanie z Maryją, najmilsi moi, dla was zdarzeniem niesłychanie ważnym, jedynym. — Oto powiadam, u nas w Polsce, — wybaczone mi to śmiałe porównanie, jest ten wysiłek, by Matka Boża pojechała tymi szynami, które wyprost idą z terenu pracy do Dzieciątka, by Ona prowadziła ten wasz pociąg życiowy na spotkanie z Panem Jezusem, abyście przez Nią umieli spotkać się z Tym, który jest konsekratorem waszych rąk i waszego umysłu, ale byście wy, zaprowadzeni przez Maryję do Jej Syna, byli zakonsekrowani przez Syna Bożego. Abyście stali się zacznym błogosławieństwa z ofiary, która będzie rodzi miłość bratnią i aby ręce wasze i błogosławić umiały a usta wasze radośnie witały a nie przeklinały swoje otoczenie.

Najmilsi moi, oto my w Polsce od kilku lat prowadzimy to dzieło konsekracji przez Wielką Nowennę, której Hetmanką i Pasterzem Bożym jest Matka Najświętsza, której obraz idzie przez ziemie nasze. Powiadam, tak jakoś szczęśliwie wybraliśmy ten środek, który może się wydaje wielu nowoczesnym ludziom za ubogi, by doprowadzić tłumy ludzi na konsekrację przez Syna Bożego, zamierzoną ku szczęściu ludzkości. Ale, najmilsi moi, to jest tylko pozornie słaby środek. W czasie Soboru, ktoś bardzo ciekaw podszedł do jednego z najgłośniejszych biskupów amerykańskich, który co niedziela głosi kazanie przez telewizję. I słucha go chyba z 20 mil. słuchaczy. Pytano go, o czym to dzisiaj należałoby kazanie ludziom mówić. A on odpowiedział: przez radio ludzie już słyszeli o istnieniu Pana Boga, słyszeli o Kościele Bożym i wielu innych rzeczach. Ja mówię — najlepiej mówić człowiekowi o tym, iż on jest grzeszny, ale iż on nie chce być grzeszny, iż on chce być dobry, ale tego nie umie ze siebie dokonać. Najlepszą drogą apologetyki Boga jest — świętość. Zakonsekrowanie człowieka, — to jest najlepsza droga do odnowy i najbardziej aktualny temat. Zdawałoby

się, najmilsi moi, iż ten, który rozporządza środkami tak bogatymi, telewizją, radio i wszystkimi innymi sposobami rozkrzewiania prawdy, iż on te środki będzie akcentował, potrzebne w dziele apostołskim, a on tymczasem mówi, że najlepszym środkiem apostołskiego działania to jest świętość, — to jest zakonsekrowanie człowieka.

Najmilsi moi! U nas w Polsce przez Maryję w ten sposób bardzo ubogi na zewnątrz, odbywa już przez wieki prowadzenie naszych wiernych na spotkanie z Jej Synem ku tej konsekracji, z której ma się zrodzić ofiarna braterska miłość, a szczególnie dzieje się to w latach Wielkiej Nowenny. Bo i Matka Boża jest i będzie najpewniejszym z tych sposobów prowadzenia do Dzieciątka, Bo Matka Najśw. sobą samą jest dowodem na to, kim się stać może człowiek, który się spotkał z Jezusem Chrystusem. Wprawdzie takiego spotkania bliskiego, jak Jej spotkanie, już nie będzie w dziejach ludzkości ani nie było, ale w każdym razie dowodem ona jest sobą na to, że człowiek, który się spotkał z Panem Jezusem, będzie błogosławieństwem, i będzie źródłem zbawienia dla ludzkości. Matka Boża, jako najpiękniejszy człowiek jest więc dowodem, powiadam tej mocy konsekracyjnej, którą Chrystus Pan może zawsze dokonywać na człowieku, gdy tylko się gotowym oświadczy pójść na spotkanie z Panem Jezusem.

Ale Maryja swoim w Kościele działaniem jest też najpewniejszą drogą ku spotkaniu z Panem Jezusem!

Najmilsi moi, gdy zapowiedziałem peregrynację Jej obrazu, powiedziałem do Was w liście pasterskim te słowa: „Przyjdzie do Was Matka Boża, będziecie witać nie obraz, ale Maryję, skupiać się będziecie nie przed obrazem, ale przed Maryją, Matką Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który Wam chce przynieść zbawienie. Tak jak poszła do Elżbiety tak i do Was przyjdzie. Poszła do niej z pośpiechem, a pośpiech ten zdradza radosne uniesienie przeczystej Jej duszy, spowodowane i bogactwem jakie niesie ze sobą i misją dawania światu zbawienia. Maryja pozdrawia Elżbietę”. Pismo św. dodaje: „I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, napełniona została Duchem Św.! Maryja przynosi ze sobą Syna Bożego oraz świętość i miłość Ducha św., z którego poczęła swego Syna. A światłość ta i miłość ta pójdzie w oczy i serce Elżbiety tak, iż takimi oczyma i takim sercem ujrzy wielkie a radosne tajemnice Boże: Zbawienie świata, przyniesione przez Maryję.

Czy to się u nas ziściło, czy Maryja przyniosła Wam światłość i miłość, która wam w oczy poszła, iścieście poznali na nowo zbawienie świata z Pana Jezusa idące na wszystkich ludzi dobrej woli? Wiem o tym, iż sprawy między duszą ludzką a Bogiem się rozgrywające, pozostaną na zawsze tajemnicą dla ludzkiego oka. Te dziwy, te magnalia Dei między Bogiem się odbywające a nami, będą zawsze przed nami zakryte. Ale przecież niektóre z objawów zewnętrznych mogą poświadczyć, mogą powiedzieć i że Maryja dla was stała się Matką bo i dla was przyniosła Ducha św. światło i ciepło tak, iścieście mieli oczy i serca Boże, iścieście dojrzeli zbawienie świata tymi oczyma i tym sercem Duchem św. natchnionym odczuli tego zbawienia radość i wesele.

Oto Matka Boża szła przez ziemię naszą przez 454 dni, odwiedziła 445 parafii albo filialne kościoły. Przy tej sposobności wypowiadało się 1 mil. wiernych, Komunii św. rozdano blisko 2 mil., małżeństw stało się sakramentalnymi 1282, rodzin skłóconych pojednało się blisko 1000. A dzisiaj w tych parafiach, w których przed rokiem Matka Najśw. przyprowadziła was tyłu do Syna, dzisiaj w tych parafiach, które rocznicę tych odwiedzin obchodzą Matka Najśw. do rodzin wprowadza się ze Synem Swoim, każe

tron w rodzinie postawić dla Syna Swego i nie będzie o to zazdrośna, że przed Sercem Jej Syna rodzina różaniec odmawiając, będzie na nowo czekała na to światło Ducha św., aby w oczy ludziom poszła i by takimi oczyma mogli na nowo oglądać te dziwy Boże, gdy dokonuje się konsekracja serca umysłu i rąk ludzkich. I za tę pracę, za to wielkie dzieło odnowienia diecezji, dokonane wstawiennictwem Matki Najśw. niech Ojcu niebieskiemu dzięki będą najwyższe, a chwała Matki Najśw. niechaj rośnie w naszym narodzie.

C.

Najmilsi Bracia! Skierowujemy oczy swoje do Ojca św., ojca chrześcijaństwa Jana XXIII. Jemu przeciw dzieło duszpasterskie tak na sercu leży. I ponieważ to dzieło peregrynacji obrazu Matki Bożej było duszpasterskim działaniem, chcemy Jego serce uradować tym dziełem, o jakim wspominałem w telegramie do Niego wysłanym:

„Ojcie święty!

Z rozrzewnieniem wspominamy dobre Serce Waszej Świętobliwości, okazane nam polskim biskupom w czasie sesji soborowej, a szczególnie te tak cenne słowa o naszej Ojczyźnie i o ziemiach na nowo przez Polskę odzyskanych, oraz to radosne wskazanie, aby Sobór był wielkim dziełem duszpasterskim.

Chcemy to dobre Serce Waszej Świętobliwości uradować wiadomością o wielkim wysiłku duszpasterskim naszego Ordynariatu. Oto z wdzięcznością wobec Ojca niebieskiego i Matki Zbawiciela donosimy Waszej Świętobliwości, że w Ordynariacie Gorzowskim dokonało się w ciągu 16 miesięcy — wielkie dzieło duszpasterskie, bardzo cennego odnowienia dusz, powiązane z peregrynacją Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W ramach bowiem przygotowania się do Milenium chrztu św. idzie poprzez ziemię naszą do parafii do parafii Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i Matka Boża prowadzi tłumy wiernych do Syna Swego, żyjącego i działającego w Sakramentach św.

Oto dziś, my trzej biskupi Ordynariatu Gorzowskiego położonego nad Odrą i Bałtykiem obejmującego 1/7 część naszej Ojczyzny zamieszkałą przez 2 mil. Polaków, w obecności naszego wielkiego Przyjaciela Ziem Odzyskanych, Najdostojniejszego Ks. Kardynała Prymasa Wyszyńskiego w obecności 14 biskupów polskich i nieprzeliczonych tłumów wiernych przekazujemy Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej na dalsze dzieło duszpasterskie do archidiecezji wrocławskiej.

Wszyscy my tu wyliczeni kornie klękamy przed Waszą Świętobliwością dziękujemy za dobroć i prosimy o Apostolskie Błogosławieństwo”.

Najmilsi moi! Dziękuję wszystkim, którzy przyłożyli ręce i serce swoje do tego dzieła: Wszystkim misjonarzom i naszym księżom niesłuchanie utrudzonym, którzy w olbrzymiej większości nie szczędzili ani sił ani czasu ani zdrowia, by spowiadać nocami i pomagać w tym spotkaniu się konsekracyjnym z Synem Matki Bożej. Wszystkim urzędnikom kurialnym, szczególnie z duszpasterskiego referatu, wszystkim spowiednikom z innych diecezji. I wam, ukochani moi diecezjanie za waszą godną postawę katolicką, Za tę postawę katolicką wam wszystkim dziękuję.

Eminencjo, teraz proszę Cię o przekazanie obrazu Wielkiej Hetmanki i Natchnienia duszpasterskiego naszego narodu, o przekazanie tego cennego św. narzędzia duszpasterskiej pracy **Wrocławowi**.

Wszyscy życzymy Wrocławowi, aby Matka Najśw. dokonała tam jeszcze większych dzieł spotkania z Jej Synem!

Niech wszystkim wiernym archidiecezji wrocławskiej, którzy się spotykają z Maryją, oczy i serca szeroko się otworzą na prawdę i miłość Jezusa Chrystusa. Amen.

Przemówienie

J. E. KS. ARCYBISKUPA KOMINKA Z OKAZJI PRZEJĘCIA OBRAZU MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE

Najczcigodniejszy,

Najdostojniejszy Prymasie Polski!

Najdrożsi Arcypasterze i Pasterze Polscy,

Drogi ludu zielonogórski!

Zdajemy sobie wszyscy tu obecni sprawę z historycznego znaczenia tej chwili. Oto w obecności Prymasa Polski, w obecności wielu biskupów polskich Ziemi Zachodnich i innych sąsiednich diecezji przejmie za chwilę Episkopat Wrocławski z rąk Biskupów Gorzowskich obraz łaskami słynący Najczcigodniejszej Najjaśniejszej naszej Pani, Królowej Polski. Przejmujemy ten obraz na ziemiach, o których pisano przed wojną, że gromadzą prochy, prochy naszych przodków, którzy tu żyli przez długie pokolenia na przestrzeni wieków i którzy tu szli jedno pokolenie po drugim do ziemi.

I oto przypomina nam się wizja, wizja proroka Ezechiela, który kiedyś patrzył na ogromne cmentarzysko. Widział na tym cmentarzysku kości, i jeszcze raz kości. I nagle pod podmuchem działania Ducha św., Wszechmocy Bożej, te kości przybierały ciało, nastawało jakieś ogromne zmartwychwstanie. Exultabunt Domino ossa humiliata... Ucieszyły się te kości ponizzone i śpiewały pieśń chwały. Patrzyliśmy, Najdrożsi nasi bracia, na podobne zmartwychwstanie w roku 1945, kiedy to nagle na tym cmentarzysku słowiańskim, polskim, powstaje nowe życie, rodzi się nowy polski naród, następuje jakieś zmartwychwstanie narodu na Ziemiach Zachodnich. I do tego zmartwychwstałego narodu dziś, Najdrożsi w Chrystusie Bracia, przychodzi Ona; do swego narodu przychodzi Królowa, Matka, która wędruje od lat już po polskich dzielnicach od parafii do parafii, od sioła do sioła, chciało by się rzec od strzechy do strzechy. A lud polski na Ziemiach Zachodnich także, a może nawet przede wszystkim tutaj, wita swą Królową, wita Ją godnie, bo zdaje sobie sprawę, że przynosi ze sobą ta Królowa najcenniejsze podarunki, podarunki ludzkie, bożo - ludzkie, póki, jakiego świat dać nie może, miłość, zgodę, rozdziela łaski, łączy ludzi dobrej woli, dodaje otuchy, usuwa złość i sieje dobro.

Błogosławiona niech będzie na Ziemiach Zachodnich ta nasza Królowa — Matka, największa w tej chwili Dobrodziejka narodu naszego. Veni, veni de Libano... tak dzisiaj wołamy, przybysz przybysz, przybysz do nas na Śląsk, nie zwlekaj! Przygotowujemy Ci tam na Śląsku u nas, droga nasza Matko i Królowo, przygotowujemy Ci tam trony, już są gotowe te Twoje trony, gdzie Cię czczono przed wiekami po naszymu, po polsku, przygotowujemy Ci trony w twoich czcigodnych sanktuariach, w Żaganiu, we Wrocławiu, w Bardzie Śląskim... we wielu innych miejscowościach. Przybysz do Nas Królowo na Śląsk! Na Śląsku naszym

starym, czcigodnym, chcemy Cię przywitać, najdroższa nasza Matko i Królowo, pokornie, po polsku, co najmniej tak gościnnie, jak Cię witała ziemia pomorska, gorzowska, zielonogórska. Po polsku, to znaczy z radością i z entuzjazmem, czekają na Ciebie serca Ślązaków od Żagania aż gdzieś po Katowice. Po polsku, to znaczy pokornie, bo zdajemy sobie sprawę, że do nas nie przychodzi tylko Jej obraz, ale przychodzi Ona sama, Królowa, Bożarodicielka. Po polsku, to znaczy radośnie, z sercem otwartym, gotowi Ci dać wszystko a przedewszystkiem dusze nasze.

Witamy Cię tam na Śląsku Dolnym w roku II soborowym. Zdajemy sobie sprawę z tego, że Ty Matko Najdroższa jesteś wysoką Protektorką Soboru, że Ty nad Soborem się unosisz i wiemy o tym dobrze, że tam Jej kaplica, Matki Najśw. Częstochowskiej, Pani Jasnogórskiej, znajduje się tuż pod aulą soborową, i tam codziennie odprawia się w intencji Soboru Msza św. odprawiana przez polskich kapłanów. Czuwanie soborowe będziemy przechodzić, będziemy odbywać tak samo pięknie i dobrze jak tutaj na ziemi gorzowskiej i pomorskiej. Attolite portas principes vestras et elevamini, portae aeternales et introibit Rex gloriae. Podnoście bramy, podnoście bramy, otwierajcie bramy a wnijdzie przez nie Królowa, Matka Chrystusa Króla, wnijdzie i przychodzi do nas Królowa w szaty królewskie ubrana. Spiewamy do Niej, witamy Ją: Salve Regina, witaj Królowa, Witaj Matko Miłosierdzia Bożego, witaj słodczy nasza, witaj dobroci nasza, witaj nam na Śląsku, nadziejo nasza, witaj Królowo najśłodsza Panno Jasnogórska, zawitaj do nas na Śląsk. Amen.

W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

TELEGRAM KS. BPA ORDYNARIUSZA DO OJCA ŚW.

Gorzów Wlkp., dnia 8 lutego 1963 r.

Znak: B 7 — 2/63

OJCZE ŚWIĘTY.

Z rozrzewnieniem wspominamy dobre Serce Waszej Świątobliwości okazane nam polskim biskupom w czasie Sesji Soborowej, a szczególnie te tak cenne słowa o naszej Ojczyźnie i o ziemiach na nowo przez Polskę odzyskanych oraz to radosne wskazanie, aby Sobór był wielkim dziełem duszpasterskim.

Chcemy to dobre Serce Waszej Świątobliwości uradować wiadomością o wielkim wysiłku duszpasterskim naszego Ordynariatu. Oto z wdzięcznością wobec Ojca niebieskiego i Matki Zbawiciela donosimy Waszej Świątobliwości, że w Ordynariacie Gorzowskim dokonało się w ciągu 16 miesięcy — wielkie dzieło duszpasterskie, bardzo cennego odnowienia dusz, powiązane z peregrynacją Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W ramach bowiem przygotowań do Millenium Chrtzu św. idzie poprzez ziemie nasze od parafii do parafii Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i Matka Boża prowadzi tłumy wiernych do Syna Swego, żyjącego i działającego w Sakramentach św.

Oto dziś, my trzej biskupi Ordynariatu Gorzowskiego położonego nad Odrą i Bałtykiem obejmującego 1/7 część naszej Ojczyzny, zamieszkałą przez 2 miliony Polaków w obecności naszego wielkiego Przyjaciela Ziemi Odzyskanych Najdostojniejszego Ks. Kardynała Prymasa Wyszyńskiego w obecności 14 biskupów polskich i nieprzeliczonych tłumów wiernych przekazujemy Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej na dalsze dzieło duszpasterskie do archidiecezji wrocławskiej.

Wszyscy my tu wyliczeni kornie kłękamy przed Waszą Świątobliwością dziękujemy za dobroć i prosimy o Apostolskie Błogosławieństwo.

(—) † Wilhelm Pluta

BISKUP GORZOWSKI

Telegram Stolicy Apostoskiej

(w polskim tłumaczeniu)

BISKUP WILHELM PLUTA

G o r z ó w

Ojciec św. z największą życzliwością przyjął telegram, który mu przysłałeś razem z Biskupem Jerzym Strobą i Ignacym Jeżem. Modli się do Najśłodszej Jasnogórskiej Panienki, którą w uroczystym pochodzie przez miasta wędrującą, z płomienną przyjmowaliście pobożnością, aby wasze zamiary umacniała macierzyńską pomocą, by powierzone wam trzody zachowała silne w wierze, gorliwe w miłości, skuteczne w uczynkach. A jako zapowiedź niebieskich darów udziela Apostolskiego Błogosławieństwa, o które prosiłicie.

(—) Kardynał Cicognani.

List pasterski episkopatu Polski do wiernych po I Sesji Soboru Watykańskiego II

Najmilsze Dzieci Boże!

Wstęp: 1. Rozpczęty Sobór przyczyną naszej radości.

Cała liturgia czwartej niedzieli Wielkiego Postu nosi na sobie znamię radości. Słowa Ewangelii świętej o cudownym rozmnożeniu chleba wlewają w nasze serca radosną otuchę, że Bóg nie opuszcza ludu swego, gdy on jest w potrzebie. Przedziwna wszechmoc Najwyższego działa cuda, aby cierpiącą ludzką zachować od złego i pomnożyć jej radość. Nowym dowodem troski naszego Stwórcy o rodzaj ludzki jest odbywający się Sobór Watykański II.

Biskupi polscy udali się w pierwszych dniach października ubiegłego roku do Wiecznego Miasta, aby razem z Biskupami całego świata, napelić się Duchem Świętym i stać się zbiorowym narzędziem Jego zbawczego działania w dostosowaniu niezmiennej nauki Bożej do wymogów czasów dzisiejszych. Gdzie Duch Święty działa, tam panuje radość, nikną cierpienia, a powstaje twórcza chęć do odnawiania wszystkiego w Chrystusie.

Przeżywaliśmy radość, gdyż ujrzelśmy Chrystusa — Jego Mistyczne Ciało — w najszlachetniejszych jego członkach, skupionych wokół Ojca świętego Jana XXIII. Z głębokim przeżyciem wewnętrznym klęczeliśmy przy konfesji świętego Piotra i z uczuciem synowskiego przywiązania spoglądaliśmy na Następcę Księcia Apostołów. Wtedy żywo potężnym choć dalekim echem rozbrzmiewały nam w sercach słowa Chrystusa: „Tyś jest Piotr — Opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go”.

Znaleźliśmy się wśród następców Apostołów wszystkich ludów i na-

rodów świata, którzy w liczbie ponad 2500 razem z nami modlili się i pracowali na Soborze. Wspólnie zastanawialiśmy się jak **przybliżyć Chrystusa współczesnemu człowiekowi**. Kiedyś starzec Symeon, napelniony Duchem Świętym stwierdził z radością, iż ocy jego oglądały zbawienie, zgotowane przed obliczem wszystkich narodów; obecnie, my Biskupi widzieliśmy rodzące się zbawienie naszego wieku, dokonywując się za sprawą Ducha Świętego, którego narzędziami staliśmy się z łaski Bożej. A zabraliśmy się do tej pracy z pełnym zapałem i poświęceniem. Święty Józef Patron Kościoła ostatnio szczególnie uczczony przez włączenie jego imienia do kanonu Mszy św. — był dla nas wzorem bogobożności i pracowitości. On to z Przczystą Dziewicą patrzył jak wzrastał Bóg — Człowiek w Domu Nazaretańskim, nam zaś wypadło oglądać wspaniały wzrost Chrystusa Mistycznego i podziwiać jak wielki ten Organizm krzepi się siłą, płynącą od Boga.

2. Dzielimy się tą radością.

Szczęśliwie wróciliśmy z pierwszej sesji Soboru Powszechnego i pragniemy podzielić się z Wami, Najmilsze Dzieci Boże, tą radością, którą przywieźliśmy z Rzymu do Ojczyzny. **Cieszcie się** z nami w dzisiejszą niedzielę radości, że Sobór Watykański II zajaśniał blaskiem nadprzyrodzonej chwały, że już wydaje swoje owoce, choć jeszcze się nie zakończył. Owoce te zarumieniły się na wspaniałym drzewie Kościoła Powszechnego, oraz na szlachetnej gałęzi Kościoła Katolickiego w Polsce, zrosnionej na śmierć i życie przez konary Piotra i Apostołów z pnem Chrystusowym.

I. Owoce Kościoła Powszechnego.

1. Duch Święty sprawcą owocnego działania.

Słowa Ewangelii świętej: „**Każde drzewo dobre, rodzi dobre owoce**” znalazło swe pełne urzeczywistnienie na obecnym Soborze. Nie mogło być inaczej. W Imię Pańskie zgromadziliśmy się w auli soborowej i wystawiliśmy dusze nasze na zbawcze działanie Ducha Świętego. On jest — jak mówi teologia — źródłem i przyczyną sprawcą Kościoła, jego duszą nieustworzoną ożywiającą go przez miłość. Owoce więc powstałe ze współdziałania Osoby Boskiej — z ludzkim wysiłkiem, mogą być tylko budujące i dobre, gromadząc w sobie święte energie ku żywotowi wiecznemu.

2. Wspólnota modlitwy i pracy.

Jakiż to wielki był triumf sprawy Chrystusowej, że tam w olbrzymiej Bazylice św. Piotra zbierają się Biskupi całego świata z Papieżem na czele, i w Imię Chrystusa Ukrzyżowanego modlą się, pracują i w przedziwny sposób intronizują na nowo Ewangelię na ołtarzu milionów dusz ludzkich. Te święte poczynania wskożyły zmaterializowanemu światu rozległą niwę ducha, ukazały dobitnie, że wszelkie wołanie o lepsze jutro musi się odbić głośnym echem o dusze ludzkie i wprowadzić je na drogę poszukiwania Boga.

3. Świadomość powszechności Kościoła.

Na Soborze ukazała się w przedziwnym blasku powszechność Kościoła. Święte słowa Chrystusa: „**Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody**”, może po raz pierwszy w historii chrześcijaństwa przedstawiły się światu w stanie realizacji. Wszystkie rasy, ludy i narody globu ziemskiego wysłały swoich Biskupów na Sobór. Widzieliśmy tam czarnych Murzynów, ciemnych Hindusów, żółtych Japończyków i czerwonoskórych mieszkań-

ców północy. Budowaliśmy się ich wiarą, ich troską o Królestwo Boże na ziemi. Prawdziwe oczy nasze oglądały zbawienie, które zgotował Pan „przed obliczem wszystkich narodów” (Łk. 2, 31).

4. Rozkwit nauki Bożej.

Doświadczenie ludzkie nam mówi, że wszystko rozpoczyna się od poznania. Umysł ludzki zainteresowany przedmiotem pragnie dotrzeć do jego istoty i ubogacić nią swą świadomość. Biskupi na Soborze mają tę łaskę od Boga, że działanie ich władz umysłowych wzmocnione jest światłem Ducha Świętego. Dzięki temu, poznanie prawd Bożych jest pełniejsze, nauka teologiczna staje się pogłębianą i pozwala lepiej poznać Stwórcę wszechrzeczy. Przekonaliśmy się w czasie trwania Soboru, jak potężna jest myśl teologiczna Kościoła, jak wydajnie Kościół ją rozwijał od Soboru Watykańskiego I, przez ostatnie 90 lat, i jak wielkie są jej zdobycze. Rozsiane po świecie szkoły filozofii chrześcijańskiej, uniwersytety katolickie różne instytucje naukowe prowadzone przez Kościół, stały się spichlerzami wyborczego ziarna Bożej, która promieniuje na życie. Światło jej roznieca w duszach kapłanów i wiernych zapał do czynu katolickiego, do przeobrażenia życia z jałowego samolubstwa w urodzajną niwę miłości.

5. Przede wszystkim duszpasterstwo.

Zgodnie z intencją Ojca Świętego — Sobór Watykański II ma przede wszystkim charakter duszpasterski. Mniej zajmuje się on oceną, czy potępieniem błędów współczesnych; natomiast zastanawia się jak pomóc człowiekowi, który boryka się w swojej mecie odejścia od Boga. Dlatego Sobór rozpoczął swe obrady od **rozważań nad liturgią**. Zastanawia¹ się, jak przystosować życie liturgiczne do potrzeb współczesnych, jak przez pielęgnowanie modlitwy zbliżyć świat do Boga.

Innym tematem poruszonym na Soborze były **społeczne środki przekazywania myśli o Bogu**. „**Idźcie i nauczajcie wszystkie narody**” zawiera w sobie nakaz docierania do dusz ludzkich za pośrednictwem wszystkich środków dostępnych w danej epoce dziejów. Żyjemy w szczęśliwych czasach, że głos Namiestnika Chrystusowego, dzięki różnym wynalazkom, wypełnia cały okrąg ziemi, a nawet ludzie wszystkich kontynentów mogą widzieć swego Najwyższego Pasterza dzięki stacji przekątnikowej, umieszczonej w przestworzach. I tak Prawda Pańska, która trwa na wieki, dociera do dzisiejszego człowieka na falach eteru, przez kino, teatr, telewizję i inne społeczne środki i zdobywa go dla Chrystusa. Nad tym Sobór przemysliwał i o to się modlił.

6. Twarzą do człowieka.

Zgromadzeni u Grobu Księcia Apostołów zdawaliśmy sobie **sprawę**, że głównym zadaniem Soboru jest **ureczywistnić w duszach ludzkich nadprzyrodzoną jedność** przez łaski Chrystusowe, tworząc przez wspólnotę wiernych, jak najzdrowsze Ciało Mistyczne Chrystusa. Słowa Chrystusowe wypowiedziane do uczniów przy Ostatniej Wieczerzy: „**Jak Ty mnie posłałeś na świat i ja ich posłałem na świat**” nałożyły na nas — Pasterzy owiec Chrystusowych — jakieś wielkie brzemie odpowiedzialności, która skłania nas do wyteżonej pracy dla człowieka i jego zasadniczego przeznaczenia.

Serca rozpalała jedna myśl, by stanąć twarzą do dzisiejszego człowieka, ukazać i u źródła wody wyżej ku żywotowi wiecznemu i piękno każ-

dego dziecięcia Bożego w Kościele Chrystusowym. Wołaliśmy razem z Ojcem świętym o **wolność dla wszystkich ludów**, o prawo samostanowienia, o pokój Boży na całym globie ziemskim, o sprawiedliwość i miłość społeczną w wielkiej rodzinie ludzkiej, bez względu na kolor skóry, czy poziom kultury, bo wszyscyśmy jedno w Chrystusie Jezusie. Ojciec święty dał nam przykład, jak wyciągać ręce ku wszystkim naszym braciom, czy to trwającym w jedności z Kościołem Katolickim, czy też tkwiącym od wieków w bolesnym rozdarciu. Miłość, dobroć i modlitwa zespoliły nas z wszystkimi wierzącymi w Chrystusie, że staliśmy się godniejsi dawnej nazwy, nadawanej przez świat wyznawcom Chrystusa: „Oto są Bracia — patrzcie jak oni się miłują”.

7. Atmosfera swobody i wzajemnego poszanowania.

Obradowaliśmy w jakiejś przedziwnej atmosferze **wzajemnego szacunku i miłości**, jako dzieci wspólnego Ojca w niebie. Łączyła nas codzienna modlitwa liturgiczna i troska o dobro Kościoła Bożego. Obserwatorzy wyznań niekatolickich, zaproszeni na Sobór, niejednokrotnie dawali wyraz swemu podziwowi dla prawdziwej wolności słowa, swobody w wypowiadaniu różnych opinii. Każdy miał możliwość wypowiedzenia swoich myśli: co go nurtuje, co gnębi i co leży mu na sercu. Nikt mu nie przeszkadza, gdy wyjawia swoje poglądy na sprawę poruszaną w dyskusji. Pod tym względem Sobór jest przykładem we współczesnym świecie, wolności i miłości. W takiej to atmosferze mogły się rodzić na drzewie Kościoła Bożego przedziwne **owoc wolności we Wierze**, które swym ożywczym sokiem przynosić będą umocnienie dzisiejszej ludzkości, kroczącej po bezdrożach skłóconego świata.

II. Owoce Soborowe Kościoła w Polsce.

A. Dla nas Biskupów.

Z radością stwierdzamy, że przez Kościół Katolicki w Polsce, w ślad za zwołaniem Soboru powiał ożywczy duch nowego życia. Biskupi nasi w liczbie 25-ciu udali się do Rzymu i uczestniczyli w Soborze. Pozostali Biskupi razem z kapłanami i wiernymi wspierali Sobór modlitwą i w ten sposób wpływali na bieg jego obrad. Dzięki temu modlitewnemu zespoleniu, miesiące soborowe przyniosły tak nam Biskupom jak i chrześcijańskiemu ludowi polskiemu wiele korzyści i owoców duchowych.

1. Ujrzelśmy się w Kościele Powszechnym.

Polscy Ojcowie Soboru znaleźli się w wielkiej rodzinie **Episkopatu świata**. Jaka wspaniała otucha wstąpiła do serc Biskupów. Przekonujemy się naocznie, że nie jesteśmy osamotnieni, że tak jak my wierzymy, wierzą setki milionów ludzi na świecie, że Chrystusowe Królestwo rozprzestrzeniło się na wszystkich kontynentach świata. Odczuliśmy w sobie wielką radość, że należymy do Kościoła Powszechnego.

2. Doznaliśmy wyjątkowej serdeczności Ojca świętego.

Nasze spotkania z Głową tego Kościoła były najpiękniejszą chwilą pobytu w Rzymie. Ojciec święty okazał nam tyle serca i wnikliwego zainteresowania, że nie łatwo wyrazić te niezapomniane przeżycia. Ma on głębokie rozumienie dla narodu polskiego, czemu dał tak piękny wyraz we wspomnieniach ze swej młodości. Nawiązał do bohaterów narodowych z powstania styczniowego w 1863 r. w którym Rodaków naszych wspierał Jego Ziomkowie, m. in. z rodzimego Bergamo. Przytoczymy te słowa Ojca św.: „Mówiono nam, że w dalekiej Polsce, w obronie wolności Waszego

Kraju, życie poświęcił Nasz Rodak, pochodzący z Naszego Bergamo, Bergamasco, nazwiskiem Francesco Nullo. Mówicie mi, że Odrodzona Polska postawiła temu szlachetnemu pułkownikowi pomniki, jego nazwiskiem nazwała ulice, jak to miało miejsce na Ziemiach Zachodnich, po wiekach odzyskanych, we Wrocławiu". — Te wspomnienia Ojca św. jak również lektura dzieła Henryka Sienkiewicza wywarły na przyszłym Papieżu ogromne wrażenie i były początkiem tej czei i miłości, jaką Jan XXIII żywi do Narodu Polskiego.

Ojciec św. ma pełne uznanie dla prac, które Episkopat podejmuje, aby Kościół w Polsce spełnił swoje zadanie w tych trudnych i niespokojnych czasach. Pokrzepieni pochwałą i błogosławieństwem Ojca świętego, wróciliśmy z nowym zapałem do naszych diecezji, silniej zespoleni miłością z Głową Kościoła.

3. Pokrzepiliśmy się wyborską nauką Bożą.

W czasie trwania obrad soborowych przekonaaliśmy się, że **myśl religijna** całego świata **przeżywa okres pełnego rozkwitu**. Wysłuchaliśmy wielu przemówień. Niektórzy Biskupi z naszego grona zabierali również głos w auli soborowej i dorzucili w ten sposób nasze myśli do omawianych spraw. Z uczuciem dobrze wypełnionego obowiązku spoglądamy na plon naszego pobytu w Wiecznym Mieście. Mogliśmy bowiem przyczynić się do wzbogacenia ogólnoludzkiej myśli religijnej i zaznaczyć nasz wkład w wielkie dzieło odnowy świata przez Sobór.

4. Wymieniliśmy doświadczenia z Biskupami świata.

Kontakty osobiste z Biskupami całego świata wykazały, że w każdym zakątku ziemi wierni są uwrażliwieni na sprawy religijne. W wypowiedaniu opinii można było zauważyć niekiedy drobne różnice w poglądach i zwyczajach, spowodowane odmiennymi warunkami bytowania. Jest to nieuniknione w wielkim Zgromadzeniu, w którym panuje całkowita wolność wypowiedzenia swych opinii. Na płaszczyźnie ogólnego umiłowania Kościoła we wzajemnej czei, zawsze spotykaliśmy się jako dzieci jednego Ojca, który jest w niebiesiech, by wspólnie budować Jego Królestwo, jak kto może i umie.

B. Dla wiernych

1. Zbawienne skutki modlitwy za Sobór.

Jak starzec Symeon, my Polscy Ojcowie Soboru razem z Biskupami całego świata, wpatrywaliśmy się w Jezusa Chrystusa — w Jego Mistyczne Ciało i spoglądaliśmy z bliska na dokonujące się aktualnie zbawienie ludzkości przez moc Ducha Świętego. Wy zaś, Umilowane Dzieci Boże, za przykładem Matki Bożej, i św. Józefa, składaliście dary modlitwy i dobrych uczynków, śledząc bacznie, jak dokonuje się odnowa Kościoła Bożego.

W ten sposób Sobór Watykański II stał się dla Was **okazją do głębszego poznania Kościoła**, jego społeczności powszechnej i jego szczytnego zadania. Przekonałście się, że Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusowym, Oblubienicą Chrystusa, Owczarnią Chrystusową, wypełnieniem Ewangelii, miejscem wybranym zamieszkiwania Ducha Świętego i całej Trójcy Świętej, że jest społecznością zgromadzoną w Bogu przez Chrystusa. Nade wszystko zaś zanoszone modlitwy w intencji Soboru, ukazały Wam Kościół, jako Świętych Obcowanie.

2. Kościół oświeca drogę w drugie Tysiąclecie.

W naszych zaś pracach, przygotowujących nas na Tysiąclecie, Sobór Powszechny staje się szczególnym darem Opatrzności. Zgodnie z jego Postanowieniami i w blasku jego światła, pójdziemy w drugie Tysiąclecie Chrześcijaństwa, z Bogurodnicą Dziewicą, i urzeczywistniać będziemy nasz dzisiejszy program wierności Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom.

3. Pociąga młodzież.

Dla młodzieży naszej, mobilizującej się w bieżącym roku do pełnej wierności Chrystusowi, Sobór Powszechny był wspaniałą **lekcją poglądową żywotności Kościoła**. Młodzież nasza odnajduje się w świętej rodzinie chrześcijańskiej, w której przyświecają stale wielkie ideały Boże, prowadzące do prawdziwego i trwałego szczęścia.

4. Błogosławieństwo Czuwań soborowych.

Niewątpliwie — dla nas Biskupów Polskich było wielką pociechą, że się modlicie. Dowiadaliśmy się z tysięcznych listów, że czuwacie z Panią Jasnogórską, a odbywając w parafiach **Czuwania Soborowe** wysyłacie przedstawicieli na Jasną Górę. Delegacje te ze świecą Czuwania stoją przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i modlą się w intencji Soboru.

Taką świecę, powstałą z wosku niedopalonych świec Czuwania, przywiezionych przez poszczególne parafie polskie, wręczyliśmy Ojcu Świętemu w czasie naszej pożegnalnej audyencji, jako wspaniałą dokument modlących się wiernych w intencji Ojca świętego i Soboru. Świecę tę polecał zapalać Ojciec święty w swej kaplicy, kiedy odprawiał Przenajświętszą Ofiarę.

Czuwania Soborowe przeprowadzone w każdym zakątku Polski, skoncentrowane przed obrazem Jasnogórskiej Królowej, przeszły wszelkie nasze oczekiwania, stały się przedziwną łaską nieba, okazaną naszemu ludowi i silnym węzłem wiążącym nas z Kościołem Powszechnym i Jego Głową. Czuwania, to błogosławiony owoc łaski, który zarumienił się na drzewie Kościoła Bożego w historycznym roku Soboru.

Bogu niech będą dzięki, że ubogacił tak Kościół Chrystusowy na ziemi, jak i naszą katolicką społeczność polską obfitymi owocami soborowymi. Karmimy nimi dusze nasze i czujemy się umocnieni w Jezusie Chrystusie i doskonale zorientowani w życiowym naszym posłannictwie.

Sobór jeszcze się nie skończył. Gdy Bóg pozwoli, udamy się w początkach września na dalsze obrady Soboru. Przed wyjazdem **zwrócimy się do Was ponownie z serdeczną prośbą o modlitwę** za Ojca świętego, za Sobór i za szczęśliwe jego dokończenie. Wtedy znowu **ukłękniemy przed Maryją Jasnogórską**, aby prosić o dary Ducha Świętego dla Ojców Soboru i Głowy Kościoła.

Przejęci wdzięcznością za współdziałanie z pracami soborowymi za modlitwy i wartościowe czyny świętego Czuwania Soborowego, polecamy Was opatrzości Bożej, a ufni w pomoc Niepokalanej Dziewicy Jasnogórskiej Królowej naszej, której całkowicie powierzyliśmy nasze losy — serdecznie Wam błogosławimy.

Warszawa, w styczniu 1963 r.

Podpisani: (—) † Stefan Kard. Wyszyński
Kardynał-Prymas
Arcybiskupi i Biskupi polscy

Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski

Sekretariat Prymasa Polski podaje do wiadomości, co następuje:

Ojciec św. Jan XXIII, na prośbę Biskupa Włocławskiego, Antoniego Pawłowskiego, powołał do godności biskupiej Ks. Dra Kazimierza Majdańskiego, Profesora Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, i ustanowił go Sufraganem Biskupa Włocławskiego.

Ojciec św., przychylając się do prośby Biskupa Podlaskiego Ignacego Świrskiego, powołał do godności biskupiej Ks. Dra Wacława Skomoruchę, Wicerektora Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlach i ustanowił go Sufraganem Biskupa Podlaskiego.

Ojciec św., mając na uwadze zasługi w pracy kościelnej Ks. Infułata Adama Sawickiego, powołał go do godności biskupiej i ustanowił Administratorem Apostolskim w Białymstoku.

Jego Świątobliwość Ojciec św. Jan XXIII, mając na uwadze podeszły wiek i stan zdrowia Biskupa Katowickiego, Dra Stanisława Adamskiego, powołał do godności biskupiej Ks. Dra Józefa Kurpasa, Kanclerza Kurii Diecezjalnej w Katowicach, i ustanowił go drugim Sufraganem Biskupa Adamskiego

Sekretariat Prymasa Polski podaje do wiadomości, że Ojciec św. Jan XXII powołał do godności biskupiej Księdza Jana Pietraszko, Proboszcza parafii św. Anny w Krakowie, i skierował Go do pomocy w pracy J.E.Ks. Biskupowi Karolowi Wojtyła, Wikariuszowi Kapitułnemu Archidiecezji Krakowskiej.

Warszawa, dnia 19 marca 1963 r.

PERSONALIA

Odnaczeni przez J.E.Ks. Biskupa Ordynariusza rakieta i mantoletem:

- A. Erdmann notariusz Kurii Biskupiej
- Ks. Proboszcz Kowalski Wincenty z Zielonej Góry
- Ks. Proboszcz Piątkowski Roman z Słońska.

Nominacja na Wicedziekana:

- Ks. Proboszcz Kawa Eugeniusz z Mielęcina mianowany wicedziekanem dekanatu Pyrzyce.

Nominacje administratorów:

- Ks. Brzozowski Mieczysław z Siedliska Czarnkowskiego do Lubniewic
- Ks. Piękoś Władysław z Lubniewic do Lubska
- Ks. Lenczewski Stanisław z Rudek do Wielenia Północnego
- Ks. Deja Jan z Wielenia Północnego do Myśliborza
- Ks. Palczak Adam wik. z Szczecina-Dąbie — mianowany administratorem parafii Rudki.
- Ks. Król Józef — mianowany administratorem parafii Zamęcin.

Nominacje wikariuszów:

- Ks. Tokarski Jan — mianowany wikariuszem substytutem par. Brzezie
Ks. Meslin Stanisław — mianowany adiutorem in materialibus parafii Gryfino.
Ks. Król Józef — mianowany administratorem parafii Zamęcin.
Ks. Stopa Stanisław z Strzelec Kraj. do Kamienia Pom.
Ks. Dolny Stefan z Kamienia do Strzelec Kraj.
Ks. Szeliga Kazimierz C. Or. — mianowany wikariuszem parafii Bytów
Ks. Tarnowski Władysław C. R. — mianowany wikariuszem parafii Złoceniec
Ks. Wąsiewicz Alfred OFMC — mianowany wikariuszem parafii Lębork — (św. Jakuba)
Ks. Laiman Alojzy — T. Chr. — mianowany wikariuszem parafii Chociwel
Ks. Froń Tadeusz T. Chr. — mianowany wikariuszem parafii Maszewo Szcz.

Zwolnienia:

- Ks. Nowacki Franciszek — zwolniony z obowiązków administratora parafii Lubsko i z diecezji
Ks. Faron Władysław — zwolniony z obowiązków administratora parafii Zamęcin i przeniesiony na emeryturę.
Ks. Luengen Wilhelm — urlopowany z parafii Brzezie na okres jednego roku
Ks. Landowski Józef C. R. — zwolniony z par. Złoceniec i z diecezji
Ks. Górski Bonawentura OFMC — zwolniony z par. Lębork i z diecezji
Ks. Łodej Józef — T. Chr. — zwolniony z par. Płoty i z diecezji
Ks. Kamiński Stefan T. Chr. — zwolniony z par. Chociwel i z diecezji

NOMINACJE SĘDZIÓW PROSYNODALNYCH

Sędziami Prosynodalnymi zamianowani:

- Ks. Wiceoficjał Dr Mieczysław Kmiecicki
Ks. Prałat Józef Czapran
Ks. Proboszcz Stanisław Bielski
Ks. Notariusz Augustyn Erdmann
Ks. Wicerektor Dr Franciszek Kuczka
Ks. Prof. Dr Józef Weissmann
Ks. Wicedziekan Mgr Józef Jarnicki
Ks. Notariusz Dr Edward Jagodziński
Ks. Proboszcz Dr Witold Szymczukiewicz

K R O N I K A

POBYT KSIĘŻY BISKUPÓW GORZOWSKICH — KS. BISKUPA ORDYNARIUSZA WILHELMA PLUTY I JEGO SUFRAGANA IGNACEGO JEŻA NA I SESJI SOBORU WATYKAŃSKIEGO II W RZYMIE

(wyjątki z dziennika Ks. Biskupa I. Jeża)

9. XI. 1962 r. Piątek. Wyjazd pociągiem wieczornym z Warszawy. Pożegnanie w Katowicach. Przejęcia graniczne polsko-czechosłowackie i nad ranem czechosłowacko-austriackie —

10. XI. — sobota — Pobyt we Wiedniu: Ks. B-p Ordynariusz odprawia Mszę św. w kaplicy Kurii Arcybiskupiej — Ks. B-p Jeż w katedrze św. Szczepana. Sniadanie wydaje na cześć XX. Biskupów Wikariusz Generalny. Odjazd w dalszą drogę o godz. 11,45. Pod wieczór przejsie graniczne austriacko-włoskie.
11. XI. niedziela — godz. 9-ta — przyjazd na dworzec Termini w Rzymie. Przywitanie na dworcu przez X. Arcybiskupa Kominka oraz Ks. B-pa Choromańskiego i odjazd do Kolegium polskiego przy Piazza Remuria. Wizyty u Ks. Ks. Biskupów przebywających w Rzymie w Kolegium Polskim i w Instytucie, gdzie przyjmowani przez Ks. Kardynała spożywają XX. Biskupi gorzowscy wieczrę w towarzystwie innych XX. Biskupów tam mieszkających. Wizytę składają również Ks. Arcybiskupowi Gawlinie.
12. XI. — poniedziałek — Po raz pierwszy przejazd autobusem w towarzystwie XX. Biskupów wietnamskich przez ulice Rzymu do Katedry św. Piotra i po raz pierwszy udział w kongregacji na auli soborowej, przygotowanej na nawie głównej. Obydwa KsKs. Biskupi siedzą w sektorze S 406—468 z tym że Ks. B-p Ordynariusz na miejscu 437 a Ks. Biskup Sufragan na miejscu 465. Porządek obrad — odtąd codziennie ten sam — był następujący: godz. 9-ta Msza św. (w różnych obrządkach), intronizacja Ewangelii, modlitwa „Adsumus” — zapowiedzenie porządku dnia z wezwaniem „Exeant omnes” — i dyskusja wzgl. głosowania czy też ogłoszenia i wyjaśnienia, w zależności od potrzeby. Po godz. 12 w południe modlitwa Anioł Pański, zdjęcie ewangelii z ołtarza i zakończenie obrad. — Dyskusja toczy się nad schematem o św. liturgii.
13. XI. — wtorek — Na dzisiejszej kongregacji przemawiali z polskich biskupów XX, Biskupi Kowalski, Jop i Nowicki. Decyzją większości Ojców Soboru dyskusję na temat św. liturgii uznano za wyczerpaną i zapowiedziano na następny dzień dyskusję nad schematem „De fontibus revelationis”.

W czasie obiadu podejmujemy 2 KsKs. Biskupów obrządku maronickiego z Libanu z których jeden jest arcybiskupem miasta Tyru. Po obiedzie wykład na temat stosunków religijnych panujących na bliskim Wschodzie. W czasie obiadu przychodzi do Kolegium wiadomość, że na dzisiejsze nabożeństwo w kościele św. Andrzeja na Kwirynale u grobu św. Stanisława przyjdzie również Ojciec św.! Radość ogólna. — Wiadomość okazuje się faktem — KsKs. Biskupi zgromadzeni w Rzymie, księża tam mieszkający oraz Polonia rzymska wita u grobu św. Stanisława Jana XXII³. Po krótkiej modlitwie u głównego ołtarza, — przemawia do zebranych Ojciec św. — odpowiada Ks. Kardynał Wyszyński — zebrani otrzymują błogosławieństwo Ojca św., który po modlitwie u grobu św. Stanisława odjeżdża. KsKs. Biskupi po nabożeństwie przechodzą do celi św. Stanisława, by się tam pomodlić, a następnie odbywają konferencję Episkopatu w Instytucie polskim.

14. XI. — środa — Rozpoczęcie dyskusji nad schematem „De fontibus revelationis”.
Po południu wizyta O. Mirewicza z Radia Watykańskiego, w sprawie przemówienia tamże Ks. Biskupa Ordynariusza Pluty.
15. XI. — czwartek — dzień w którym niema kongregacji i Ojcowie Soboru są w zasadzie wolni, ale odbywa się w auli soborowej Konsystorz publiczny z udziałem Ojca św.

Wieczorem Mszę św. za śp. Ks. Arcybiskupa Baziaka odprawia J. E. Ks. Arcybiskup Gawlina w kościele św. Stanisława — kazanie wygłasza Ks. Biskup Karol Wojtyła. Obecni są wszyscy Ks. Ks. Biskupi polscy, przebywający w Rzymie.

16. XI. — piątek — Dyskusja w dalszym ciągu nad schematem dogmatycznym. — Popołudniu zwiedzanie Rzymu.
17. XI. — sobota — Mszę św. na auli soborowej odprawia Ks. Arcybiskup Poznański Antoni Baraniak.
Zwiedzanie Lateranu, Schodów św., k-ła św. Antoniego Padewskiego.
18. XI. — niedziela — W kościele św. Stanisława Msza św. z okazji 70 rocznicy urodzin J. E. Ks. Arcybiskupa Józefa Gawliny z kazaniem Ks. Rektora Kolegium Polskiego Ks. Prałata Rubina. Obydwaj Ks. Ks. Biskupi gorzowscy biorą w niej udział, udając się następnie do kościoła Ks. Ks. Zmartwychwstańców, gdzie z okazji rocznicy śmierci Ks. Semenki, jednego z założycieli zgromadzenia, Mszę św. celebruje Ks. Kardynał Wyszyński i wygłasza kazanie. Po Mszy św. modlitwa u grobu Ks. Semenki — wspólna fotografia Episkopatu polskiego oraz przyjęcie dla Ks. Ks. Biskupów polskich w klasztorze Ks. Ks. Zmartwychwstańców.
Wieczorem przyjęcie u Ks. Arcybiskupa Gawliny dla Ks. Ks. Biskupów polskich i polskiego pochodzenia z udziałem przedstawicieli Ojca św.
19. XI. — poniedziałek — Na kongregacji w dalszym ciągu dyskusja nad schematem dogmatycznym.
20. XI. — wtorek — W czasie dzisiejszej dyskusji — głosowanie.
Popołudniu poświęcenie kaplicy w klasztorze SS. Urszulanek Szarych w której spoczywają zwłoki Matki Leńdóchowskiej, założycielki zgromadzenia. Mszę św. odprawia Ks. Arcybiskup Baraniak, kazanie polskie wygłasza Ks. Kardynał Wyszyński, w języku włoskim Celebrans. Udział biorą wszyscy Ks. Ks. Biskupi polscy znajdujący się w Rzymie.
Wieczorem konferencja Episkopatu w Instytucie polskim.
21. XI. — środa — Decyzją Ojca św. schemat „De fontibus revelationis” ma przepracować osobno mianowana komisja.
Popołudniu zwiedzanie cmentarza „Campo Verano” i bazyliki św. Wawrzyńca za murami.
22. XI. — czwartek — Dzień wolny od zajęć soborowych — zwiedzanie Rzymu „Colosseum”, łuk Konstantyna i forum Romanum.
Popołudniu film „Król królów”.
23. XI. — piątek — Dyskusja „O społecznych środkach przekazywania myśli” — o filmie, radio, telewizji i teatrze.
Na obiedzie jest obecny Ks. Arcybiskup Kozłowiecki z Rodezji, orientując nas w sytuacji religijnej Afryki. — Na kolacji jest obecny w Kolegium p. Zawiejski, który przybył do Rzymu.
24. XI. — sobota — Na obiedzie jest obecny francuski Ks. Biskup przedstawiający pracę duszpasterską w wielkim mieście francuskim i trudności z tym związane.
Ks. B-p Ordynariusz pisze list do diecezji — Ks. B-p Jeż zwiedza Rzym z Ks. Gawrońskim, pochodzącym z diecezji gorzowskiej, który przebywa w Rzymie na studiach.

25. XI. — niedziela — Rano audiencja Ks. Ks. Biskupów polskich u Ojca św. w dzień Jego 81 rocznicy urodzin.
Popołudniu — zwiedzanie Ostii, portu Rzymu.
26. XI. — poniedziałek — Dyskusja nad schematem „De Ecclesiae unitate — Ut omnes unum sint”.
Popołudniu wizyta polskiej pisarki Marii Winowskiej.
Z Ks. Prof. Langmanem kilku Ks. Ks. Biskupów udaje się do Watykanu, by zwiedzić odkryty tam nekropolis — starożytny cmentarz.
27. XI. — wtorek — W czasie dyskusji podaje się do wiadomości Ojców Soboru, że druga sesja rozpocznie się dnia 8 września 1963 r.
Wieczorem Ks. Ks. B-pi biorą udział w konferencji Episkopatu w Instytucie Polskim.
28. XI. — środa — Msza św. na soborowej auli w obrządku etiopskim.
Popołudniu spotkanie w klasztorze SS. Felicjanek XX. B-pów, którzy później przyjechali, gdyż poprzedni byli tam już wcześniej. Nawiązujemy kontakt z domem generalnym Sióstr, które również w naszej diecezji pracują.
29. XI. — czwartek — dzień wolny od zajęć soborowych. Zwiedzanie Muzeum Watykańskiego.
Popołudniu zwiedzanie krypt pod bazyliką św. Piotra z miejscem grobu Księcia Apostołów.
W bazylice św. Pawła za murami — koncert Telewizji i Radia Włoskiego dla Ojców Soboru: IX symfonia Bethovena.
30. XI. — piątek — Kongregacja z 9-ciokrotnym głosowaniem nad schematem o liturgii już przedyskutowanym i poprawionym przez Komisję soborową.
Zwiedzanie Via Appia Antica oraz kapliczki „Quo Vadis” jak również katakumb św. Kaliksta, po których oprowadza Ks. Ks. B-pów Gorzowskich Ks. Szkróbka, polski Salezjanin.
1. XII. — sobota — Dyskusja w auli soborowej nad schematem: De Ecclesia. W dyskusji zabierają głos Ks. B-p Bernacki oraz Pawłowski. (Przed kongregacją wspólna fotografia XX. B-pów polskich).
Popołudniu audiencja Ks. Ks. B-pów ziem zachodnich w Sekretariacie Stanu — przyjmuje nas Ks. Arcybiskup dell'Aqua.
2. XII. — niedziela — Spotkanie Ks. Ks. B-pów polskich przebywających w Rzymie w domu generalnym Sióstr Nazaretanek.
Wieczorem podobne spotkanie u Sióstr Zmartwychwstańek.
3. XII. — poniedziałek — Liturgia na soborowej auli w obrządku malabarskim.
W czasie obiadu spotkanie z dwoma księżmi biskupami brazylijskimi, z których jeden jest Polakiem, dobrze po polsku mówiącym. — Orientują nas w sytuacji religijnej Południowej Ameryki.
4. XII. — wtorek — Dyskusja „De Ecclesia” trwa. — W czasie obiadu spotkanie z Ks. drem Milikiem, najlepszym znawcą problemu Quumram i odkryć tam dokonanych.
Wieczorem Konferencja Episkopatu w Instytucie polskim.
5. XII. — środa — W czasie dyskusji De Ecclesia przemawia J. E. Ks. Biskup Ordynariusz Gorzowski Wilhelm Pluta.

Ó godz. 12 Ojcowie Soboru uczestniczą w błogosławieństwie, którego z okna swego pałacu udziela Ojciec św. Jan XXIII.

Zwiedzanie Rzymu: Kościół Trinita dei Monti i klasztor Sióstr Sacré Coeur.

Rozmowa z przedstawicielem Kongregacji Seminariów.

6. XII. — czwartek — Dyskusja „De Ecclesia” przeplatana jest głosowaniem nad dalszymi poprawkami wprowadzonymi przez Komisję soborową do schematu „De liturgia”.

Wizyta Ks. Inf. Banaszaka z Paryża.

Zwiedzanie Rzymu: Awentyn, Bazylika św. Cecylii, Maria Transtevere. Wizyta w biurze prasowym.

7. XII. — piątek — Ostatnia robocza kongregacja soborowa. Ogłoszenie zarządzeń Ojca św. na czas między sesjami. Przybycie Ojca św. na aulę soborową dla zakończenia prac I sesji. Na zakończenie przemówienia swojego Ojciec św. udziela Ojcom Soboru swojego apostołskiego błogosławieństwa.

8. XII. — sobota — święto Niepokalanego Poczęcia N.M.P. — uroczyste zakończenie obrad I sesji Soboru Watykańskiego II z udziałem korpusu dyplomatycznego. Mszę św. celebrowe jeden z Ks. Ks. Kardynałów. Po Mszy św. przychodzi Ojciec św. przemawia i udziela błogosławieństwa papieskiego.

W kolegium polskim dzisiaj odpust — obiad uroczysty — zaproszony jest również Ks. Prałat Poggi.

Wieczorem Msza św. Ks. Kardynała Wyszyńskiego w jego kościele tytularnym S. Maria Transtevere z udziałem Ks. Ks. B-pów polskich.

9. XII. — niedziela — Kanonizacja trzech nowych świętych: Julien Eyraud, Antonio Pucci i Franciszka Maria da Camporosso. Dokonuje jej Ojciec św. Jan XXIII — Mszę św. do nowych świętych celebrowe Ks. Kard. Tisserant.

O godz. 17 — konferencja Episkopatu, poczym akademie z okazji 50-lecia Instytutu Polskiego, którego Rektorem jest Ks. Prałat Mączyński.

(Pesoborowy pobyt zagranicą: od 10. do 12. XII. pobyt na Sycylii. od 13 do 22. XII. pobyt w Paryżu i od 22. XII. do 2. I. 63 r. znowu w Rzymie) 5. I. 63 roku przyjazd do Gorzowa. 6. I. 63 roku o godz. 18-tej uroczyste przywitanie w katedrze gorzowskiej przez J. E. Ks. B-pa Jerzego Strobe, Kapitułę katedralną i tłumy wiernych. Mszę św. celebrowe Ks. B-p Jeż Ignacy, obszerną relację z Soboru zdaje J. E. Ks. B-p Pluta Wilhelm.

Uroczystość kończy błogosławieństwo Ojców Soboru udzielone uczestnikom nabożeństwa.



Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

Zam. — 655 Z-6 — Nakład 1.200